



Wawrzyniec

e-mail: parafia.rogozno@gmail.com

<http://www.rogozno.diecezja.lublin.pl>

30 stycznia 2022 r. 2(262)/2022



IV Niedziela Zwykła,

30 stycznia, 1 Kor 12,31-13,13

*Teraz widzimy jakby w zwierciadle,
niejasno. (1 Kor 13,12)*

„Bóg jeden wie!” - mówimy zadziwieni, podnosząc oczy do nieba. Zranieni, wypowiadamy te słowa przez zaciśnięte zęby. W rozpacz szepcemy je ze łzami w oczach. Tak wiele spraw w naszym życiu jest dla nas po prostu niezrozumiałych. Są rzeczy, które rozumie tylko Bóg. My być może zrozumiemy je kiedyś, ale na razie są dla nas niepojęte. My poznajemy częściowo, tylko Bóg poznaje w pełni.

Dzisiejsze czytania przypominają nam, że nie jesteśmy w stanie pojąć do końca Bożych dróg. Jeremiasz wiedział, że Bóg powoła go na proroka i rozumiał, jakie słowa od Boga ma przekazać Izraelitom swoich czasów (Jr 1,4). Nie wiedział jednak, że po upływie stuleci jego proroctwa wypełnią się do końca w Osobie Jezusa. My poznajemy częściowo, tylko Bóg poznaje w pełni.

W Ewangelii Jezus wyrzuca zebranych w synagodze, że odrzucają Go, widząc w Nim jedynie „syna Józefa” (Łk 4,22). Słyszeli Jego pełne mocy nauczanie, a mimo to nie mogli wznieść się ponad opinię, którą mieli o Nim od trzydziestu lat. Oni poznali częściowo, tylko Bóg poznaje w pełni.

Nawet św. Paweł, którego zrozumienie spraw Bożych przyczyniło się do sformułowania tekstów Pisma Świętego, wyznał: „Teraz poznaję po części, wtedy zaś będę poznawał tak, jak sam zostałem poznany” (1 Kor 13,12). Choć nauczył się już tak wiele o Bogu, zdawał sobie sprawę, że to zaledwie maleńka iskierka Jego dobroci i chwały. I my, tak jak Paweł, widzimy jeszcze niejasno, niczym w lustrze lub przyciemnionym pokoju. Tylko Bóg wie wszystko.

Bóg zna w pełni także ciebie, lepiej niż ty sam siebie znasz! W swojej mądrości przewiduje także, jak będzie wyglądało twoje życie. Wie, co czeka cię w przyszłości i już teraz przygotowuje cię na to swoją łaską.

Życie jest tajemnicą. Niektóre sprawy zrozumiemy dopiero w niebie - i dlatego teraz tak ważna jest wiara. Wiara w kochającego Boga, który wie wszystko, i pewnego dnia nam to objawi.

„Dziękuję Ci, Panie, za to, że znasz mnie i miłujesz do końca.”

SPOJRZENIE PEŁNE MIŁOSIĘDZIA

Gdy zimą 1984/1985 roku jako młoda dziewczyna śledziłam w TV proces zabójców ks. Jerzego Popiełuszki, nie zdawałam sobie zupełnie sprawy, że jego męczeńska śmierć to ofiara, która i w moim życiu przyniesie kiedyś owoce. Patrzyłam na to wszystko ze zgrozą, w zupełnym milczeniu - i choć wstrząśnięta, to jednak jakoś odległa od tych wydarzeń. Spotkałam się z męczeństwem, które mnie przeraziło i którego jeszcze wtedy nie rozumiałam. Zdawało się ono być bardzo daleko ode mnie. Nie tak jednak jest w zamysłach Bożych — śmierć męczenników jest przecież dla nas i ma służyć nam wszystkim w sposób, który dopiero w miarę upływu kolejnych lat niepowtarzalnej historii naszego życia staje się dla nas zrozumiałą.

Męczeństwo ks. Popiełuszki było dla mnie ogromnym wstrząsem - zwłaszcza gdy zobaczyłam jego bestialsko zmiażdżoną twarz i umęczone ciało w ornacie, złożone do drewnianej trumny. Nieruchome, zastygłe w cierpieniu sylwetki jego rodziców, biorących udział w pogrzebie-manifestacji, dopełniły reszty. Czułam, że uczestniczę w czymś wielkim, wiecznym, przerastającym mnie. Ale gdy dowiedziałam się, że przed zamknięciem trumny spłynęła nagle po policzku Męczennika jedna, jedyna, ostatnia i nieoczekiwana łza - poczułam, że to nie koniec, a dopiero początek. Łzę tę otarł chusteczką ktoś bliski księdzu Jerzemu i ta chusteczka wraz z tą kryształiczną łzą została w moim sercu niczym niezniszczalna relikwia.

Minęło trochę czasu i życie pospieszyło swoim torem. Był to okres, w którym powoli zdążałam do mojego radykalnego nawrócenia i powrotu do sakramentów Kościoła. Wtedy właśnie przyśnił mi się pewien znamieny sen: odwiedził mnie ksiądz Jerzy. W zupełnie pustej przestrzeni stanęliśmy naprzeciw siebie, a potem usiedliśmy po turecku na ziemi. Ujęliśmy się za ręce i poczułam, jak między nami przepływa jakaś delikatna, łagodna, spokojna fala czegoś bardzo dobrego. Siedziłam w milczeniu, mając na wprost siebie twarz Męczennika. W ciszy i pustce spokojnie patrzył na mnie pięknym, pogodnym spojrzeniem. Byłam zdumiona, bo miał niezwykle intensywny, jasnyniebieski kolor oczu. To błękitne spojrzenie nie informowało mnie, że ksiądz Jerzy jest co prawda taki sam jak za życia, ale jednak już zupełnie inny.

W pewnej chwili zaczęliśmy rozmawiać. Nie posługiwaliśmy się jednak mową, lecz poprzez nasze złączone dłonie płynęły pytania i odpowiedzi, podczas gdy my milcząc wpatrywaliśmy się w siebie.

ciąg dalszy na str.2

Zapytałam księdza Jerzego, jaki jest Bóg? Czy przebacza ludziom wszystkie grzechy, nawet te najbardziej nie do przebaczenia? Pytałam w ten sposób o zakres Miłosierdzia Bożego kogoś, kto stoi przed Bogiem twarzą w twarz. Ksiądz Jerzy odpowiedział mi - również niewerbalnie - że Bóg przebacza absolutnie wszystkie grzechy, a zakres Jego Miłosierdzia jest niewyobrażalnie nieskończony. Powiedział to z jakąś podrywającą mnie do wiary i ufności radością a przez nasze złączone dłonie znów przepłynęła fala czegoś pięknego i motywującego... Następnie spojrział na mnie raz jeszcze swymi jasnymi, niebieskimi oczami - i zniknął.

Obudziłam się natychmiast i przyznam - byłam pod wrażeniem. Ten sen obdarzył mnie jakąś inną silniejszą niż mogłabym sama w sobie wzbudzić i wypracować, ufnością w Miłosierdzie Boże. Przyniósł zachętę do nie odkładania spowiedzi, wnosząc niesamowitą perspektywę Bożej litości nad człowiekiem. Niby o tym wiedziałam, ale obudziwszy się już nie tylko wiedziałam, ale i głęboko odczuwałam, że tak faktycznie jest. A jakiś czas potem odbyła się moja spowiedź generalna i powrót do pełni życia sakramentalnego.

„Sen mara, Bóg wiara” - poucza mądrość ludowa, i ma rację. Nie byłam skłonna przywiązywać nadmiernej wagi do tego snu, ale gdy dowiedziałam się rano z radia, że tego dnia przypadają właśnie imieniny ks. Jerzego Popiełuszki - zastanowiłam się głębiej... Zdaje się, że zamiast dać Solenizantowi prezent, sama go od niego otrzymałam!

Zastanowiło mnie, dlaczego to akurat męczennik „przyszedł” mówić mi o Miłosierdziu Bożym, a nie na przykład siostra Faustyna, i dlaczego akurat był to ktoś, o kim właściwie tak niewiele wiedziałam? Jest to pytanie na całe życie! Nie wiem, dlaczego ksiądz Jerzy stał mi się tak bliski. To potwierdza moją nieśmiałą hipotezę, że to święci w jakiś sposób wybierają nas sobie i przybywają nam z pomocą. Założyłam po prostu, że mądrość Boża najlepiej wie, komu kto jest potrzebny. I zaczęłam się ufnie modlić za wstawiennictwem Błogosławionego.

Oczywiście przeczytałam wszystkie możliwe książki na temat księdza Jerzego oraz przede wszystkim jego własne homilie. Wsłuchiwałam się niejednokrotnie w jego głos, który wydawał mi się zawsze monotonny i cichy. Wpatrywałam się w jego fotografie i czytałam jego zapiski w osobistym dzienniku. Z tego wszystkiego wyłaniała się postać normalnego chłopaka, którego Bóg wezwał do kapłaństwa, a on był posłuszny i poszedł. Poszedł, jak owce między wilki"! Na widok zgrai zbójców nie porzucił jednak stada, ponieważ był prawdziwym pasterzem. Konsekwentnie „zło dobrem zwyciężał”. Ufał do końca... Może dlatego właśnie on przyniósł mi radosne upewnienie o znaczeniu ufności wobec Boga?

Szpecially lubiłam przyglądać się fotografiom księdza Jerzego, ponieważ Jego twarz jest dla mnie jedną z najpiękniejszych, jakie znam. Nie dziwi mnie, że właśnie ona została tak okrutnie zmasakrowana przez Zło, nienawidzące Boga i człowieka. W twarzy księdza Jerzego odnajduję bowiem - połączone w niezwykle harmonijną i wymowną całość - rysy „Boże” i rysy ludzkie. Któregoś dnia zauważyłam zaskoczona, że w spojrzeniu księdza Jerzego odbija się jakieś mgnienie spojrzenia Jezusa z chusty w Manoppello.

Spojrzenie pełne miłosierdzia... Jest takie zdjęcie, gdzie ksiądz Jerzy trzyma na rękach ochrzczone przed chwilą przez siebie niemowlę. Obdarza je uśmiechem - i znów widzę cię uśmiechu Jezusa z Manoppello... Coś bardzo przelotnego, ale rozpoznawalnego. Całe życie ks. Jerzego ma na sobie zauważalne znamię Boże.

Czy ma mnie to dziwić, że ksiądz Jerzy tak bardzo upodobił się w swoim krótkim życiu do Chrystusa? Właśnie to zachęca mnie do ciągłego przyjmowania Dobrej Nowiny i życia nią w radości i ufności, wśród cierpień, chorób i wszelkich ciężarów życia. Wszystko jest po coś, jego męczeństwo nie ma iść na marne! Cel naszego życia - to przecież „alter Christus"! I jest jeszcze coś, co upodabnia księdza Jerzego do Jezusa - zostawił nam swoją matkę! Tak, myślę, że Marianna Popiełuszko stała się z woli Boga ikoną przez którą - jak przez każdą ikonę - prześwieca dla nas bezcenne światło. Długo Bóg pozwolił jej być z nami, by swą milczącą powagą całkowitą zgodą na wolę Bożą i przemodlonym cierpieniem niosła nam Dobrą Nowinę o zbawieniu. Podobnie jak jej syn, była i jest darem dla Polski i Kościoła. Gdy prezydent Lech Kaczyński w 25. rocznicę śmierci Męczennika wręczał tej pokornej kobiecie przeznaczony pośmiertnie dla syna Order Orła Białego, miałam wrażenie, że to nasza Ojczyzna pochylała się do jej spracowanej matczynej dłoni i złożyła na niej pocałunek wdzięczności.

Mam znajomą zakonnice, siostrę Kasię, służebnicę Ducha Świętego. Często pielgrzymuje ona do grobu księdza Jerzego. Zawsze daje mi znać, że tam jest i że modli się za mnie i moją rodzinę. Tak więc ksiądz Jerzy znalazł nawet posłańca, który od lat potrafi zniecała przesłać mi z Warszawy sms-a: Błogosławieństwo od ks. Jerzego..., Jestem u ks. Jerzego i modłę się..., Ks. Jerzy przytuła do serca i otacza Was opieką... A potem ląduje w naszej skrzynce pocztowej pękata koperta z różańcami, książeczkami i innymi pamiątkami, zakupionymi przez siostrę Kasię w muzeum Męczennika. I tak jest od lat. Dlaczego? No cóż, obcowanie świętych nigdy nie jest rozwiązana zagadką. Wciąż trzeba penetrować duchowe rejony, uważnie słuchać i patrzeć. Uczyć się. Starać się zrozumieć, o co tak naprawdę w tym wszystkim chodzi. I to jest najbardziej pasjonujące w duchowym „świętych obcowaniu” - dawać siebie i przyjmować to, co jest nam ofiarowywane. I starać się zgłębiać Tajemnicę.

Gdy mój głuchoniemy syn szykował się do przyjęcia sakramentu bierzmowania, zasiedliśmy razem do wielkiego albumu z fotografiami i życiorysami świętych. Kamil szukał odpowiedniego dla siebie patrona. Staralam się skierować jego uwagę na sylwetki wielkich polskich świętych, ale przy każdym z nich nasze miganie kończyło się stanowczym: „Nie!” syna. Najwyraźniej kogoś szukał, ale nie domyślałam się kogo. Gdy otworzyliśmy stronę ze zdjęciem ks. Jerzego Popiełuszki, Kamil zdecydowanym ruchem położył palec na jego fotografii i bez najmniejszego wahania zamigał: „Ten!”.

Tak więc ksiądz Jerzy, męczennik i jednocześnie dobry pasterz, a także wyjątkowy orędownik Miłosierdzia Bożego, ma w naszej rodzinie swoje kolejne, nowe miejsce. Mieszkamy bowiem od chwili bierzmowania syna nie tylko z Kamilem Józefem, ale z Kamilem Józefem Jerzym!

Joanna Przybyła

Dziękujemy za umożliwienie księżom zrealizowanie odwiedzin duszpasterskich. Dziękujemy, że mogliśmy pobłogosławić Wasze domy, miejsca pracy. Z Bożym błogosławieństwem idzie się wśród Zła z większą siłą i determinacją.

W czasie wizyty duszpasterskiej otrzymaliśmy ofiary przeznaczone na inwestycję w wysokości 26300,00 zł. oraz na ogrzewanie 7750,00 zł. Dziękujemy.

Zgodnie z ustaleniami Rady Parafialnej w tym roku większość inwestycji będzie realizowana w Rozpluciu przy izolacji termicznej kaplicy i w części mieszkalnej. W Rogóźnie natomiast zostanie ułożona kostka przy parkingu od strony pola parafialnego.

Na polu parafialnym aktualnie jest budowana farma fotowoltaiczna. Tę część pola wydzierżawiła od naszej parafii Kuria Metropolitalna w Lublinie, i ona jest investorem tego przedsięwzięcia. Jeśli będą zyski, oni też będą je otrzymywali. Nasza parafia otrzyma tylko opłatę za dzierżawę pola. To niewiele, ale zawsze więcej, niż dopłaty unijne.

W najbliższym czasie w środę przypada 2 lutego – Święto OFIAROWANIA PAŃSKIEGO. Msze św. będą odprawiane o godz. 9:00 i 17:00, w kaplicy w Rozpluciu o godz. 10:30. Gromnice po 12 zł można nabyć w zakrystii. W tym dniu ofiary składane na tace będą przeznaczone potrzeby zakonów kontemplacyjnych.

3 i 4 lutego będziemy przeżywać pierwszy czwartek i piątek miesiąca. Odwiedziny chorych i samotnych organizujemy zgodnie z ustalonym porządkiem. Wystawienie Najświętszego Sakramentu rozpocznie się w czwartek o godz. 15:30, a po Mszy św. wspólne uwielbienie Boga.

Spowiedź w pierwszy piątek miesiąca 4 lutego rozpoczniemy od godz. 16:15.

Zapraszam w sobotę 5 lutego o godz. 8:00 na różaniec fatimski i Mszę św. wynagradzającą za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu NMP.

W niedzielę 6 lutego modlimy się zamiast kazania przed wystawionym Najświętszym Sakramentem.

11 lutego przypada Światowy Dzień Chorego. Zapraszam na Mszę św. o godz. 9:00 w intencji chorych i opiekujących się chorymi. W czasie tej Mszy św. będzie udzielany Sakrament Namszczenia Chorych. Ten sakrament może przyjąć osoba będąca w stanie łaski uświęcającej; osoba, która skończyła 60 rok życia, oraz taka osoba, której choroba się przeciąga. Zapraszam.

W niedzielę 13 lutego ofiary składane na tacę zostaną przeznaczone na inwestycje w parafii, natomiast tacę z 20 lutego przeznaczymy na ogrzewanie w kościele i kaplicy.

Jutro w poniedziałek 31 stycznia proszę o pomoc w rozbieraniu dekoracji z Bożego Narodzenia w kościele.

BARADZO PROSIMY O PRZEKAZYWANIE 1% Z ROZLICZEŃ PODATKOWYCH NA RZECZ NASZEJ MŁODZIEŻY ZGROMADZONEJ W MDP. FORMULARZE PIT SĄ DO POBRANIA NA STRONIE WWW.ROGOZNO.DIECEZJA.PL lub <https://www.facebook.com/OSP.MDP.Rogozno.Ludwin/>

Darowizny

| | | |
|--------------------------------------|-----------|----|
| na żyrandol Jan Karaś | 200,00 | zł |
| na ogrzewanie Jan Karaś | 100,00 | zł |
| sprzątanie Janina i Hipolit Kafarski | 50,00 | zł |
| Bezimiennie | 200,00 zł | |

Wspominamy rocznice śmierci

Kunicki Józef-31, Kuźmicz Karol-31, Podleśny Tadeusz-31, Sipta Helena-30, Kot Roman-30, Książek Zbigniew-28, Czubacki Jan-28, Sermanowicz Jan-28, Romańczuk Kazimiera-27, Brzyska Leokadia-27, Brzezińska Krystyna-26, Wójcik Mieczysław-26, Frąk Bronisława-26, Mazonik Roman-25, Pytka Józef-25, Krępacki Władysław-25, Śliwiński Stanisław-24, Kurowski Ryszard-24, Lech Witold-24, Sernacki Ryszard-23, Michalska Seweryna-23, Kogutowska Józefa-23, Kawerski Mieczysław-22, Grabowska Danuta-22, Chabros Mieczysław-22, Ozga Franciszek-22, Białota Eugeniusz-21, Działko Henryk-21, Karaś Krystyna-20, Dziadkowski Wojciech-20, Pytka Ryszard-18, Gajos Roman-18, Marko Stefan-17, Jagieło Mieczysław-17, Elert Janina-16, Muzyka Hipolit-15, Słowik Janina-15, Saczewa Stanisława-15, Kafarski Edward-14, Królikowska Justyna-14, Biskupska Eugenia-13, Gajos Celina-13, Bielecki Franciszek-12, Ciołek Jan-12, Wach Marzena-12, Włodarska Zofia-11, Tomasiak Roman-11, Szafran Kamil-11, Pyła Helena-11, Szyper Stanisław-11, Stec Józef-10, Kowalczyk Ewa-9, Gołębiowski Zbigniew-9, Kurowski Czesław-9, Zabłotna Maria-8, Chruścik Ryszard-8, Siegieda Stanisław-7, Książek Franciszek-7, Kunach Zofia-5, Jędruszek Ryszard-4, Grzegorzczak Józef-4, Paryż Jarosław-4, Gramoszek Eugenia-4, Skowronek Piotr-4, Koperczak Lucyna-3, Borkowska Leokadia-3, Ścibor Irena-2, Działkowski Andrzej-2, Maksymiuk Leokadia-2, Kociołko Jan-1, Krępacki Ireneusz-1

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...

Gratulujemy w rocznicę ślubu!

Teresa i Mieczysław Żołędź-56, Helena i Roman Pierepienko-53, Janina i Stanisław Tryksza-50, Zofia i Zdzisław Lipiński-49, Barbara i Jan Chabros-49, Janina i Zbigniew Mazowiecki-48, Marta i Krzysztof Rodak, 46, Ewa i Adam Pajak-46, Ewa i Adam Pajak-46, Anna i Roman Golczuk-44, Elżbieta i Adam Ogórek-44, Stanisława i Jan Staniak-44, Elżbieta i Jerzy Jędruszek-37, Janina i Kazimierz Tkaczyk-37, Ewa i Tomasz Aleksandrowicz-27, Katarzyna i Mariusz Majewski-24, Monika i Grzegorz Kałdunek-20, Ewelina i Paweł Lamorski-15, Dorota i Grzegorz Brzeziński-10.

Uśmiechnij się!!!

Mama pyta Małgosię:
- Dlaczego płaczesz?

- Nasz nauczyciel...który...tak długo chorował...
- Umarł? Biedny człowiek.
- Nie, wyzdrowiał!



Nauczycielka do Jasia:

- Dlaczego twoje lekcje zawsze odrabia ojciec?
- Bo mama nigdy nie ma czasu.

| | | |
|--|--|---|
| <p>Niedziela, 30 stycznia 9:00 †Jacek Szafran 4mc; †Jadwiga Nawrocka – r. Wójtowicz; †Mieczysława Borys – zam. Zofia Wójcicka; †Anna Kluczyk 2mc; †Teresa i Czesław Kaczorowscy; †Krystyna i Tadeusz Karaś; Bolesław Dziadko; †Lucyna Koperczak, Mieczysław, Ryszard, Zenobia i Józef Poletko; Kazimierz Koperczak z rodz. Poletko; †Zofia Kunach 5r; †Danuta Kiejnich 32r, Regina Lipska; Jacek Szafran, Jerzy Wojtalski; †Anna Galińska – zam. Wanda Kosior; †Ewa Kowalczyk 9, Dariusz, Mirosław, Stanisława, Bronisław, Amanda z rodz. Kowalczyków; †Jan Kociołko 1r; †Józef Podleśny 5r; †Stanisław Pająk; †Zofia Wiączek 7dz; †Rajmund Bak 7dz;</p> <p>12:00 Za parafian O Boże błogosławieństwo i opiekę MB dla Dominika Gzika z okazji 15 urodzin i za całą rodzinę; O Boże błogosławieństwo dla Moniki i Grzegorza Kałdunek w 20 rocz. Ślubu Chrzest Bartosz Skórak</p> <p>16:30 Różaniec 17:00 †Stanisława Wojciechowska – gregorianka</p> <p>Rozplucie 10:30 †Stanisław, Katarzyna, Władysław ††Hijek; †Stefania Wojciechowska, Aleksander i Katarzyna Brzyscy</p> <p>Poniedziałek, 31 stycznia 7:30 †Marian Kijewski– gregorianka 16:30 Różaniec 17:00 †Krystyna Karaś i Krystyna Węgorska</p> <p>Wtorek, 01 lutego 7:30 †Marian Kijewski– gregorianka 16:30 Różaniec 17:00 †Teodor Sawicki</p> <p>Środa, 02 lutego 9:00 †Marian Kijewski– gregorianka</p> <p>10:30 16:30 Różaniec 17:00 †Jadwiga Nawrocka – zam. rodz. Huszaluków</p> <p>Czwartek, 3 lutego I-szy czwartek miesiąca 7:30 †Marian Kijewski– gregorianka 15:30 Wystawienie Najświętszego Sakramentu 16:30 Różaniec 17:00</p> <p>Piątek, 4 lutego I-szy piątek miesiąca 7:30 16:30 Różaniec 17:00 Koronka do Bożego Miłosierdzia †Marian Kijewski– gregorianka</p> <p>Sobota, 5 lutego I-sza sobota miesiąca 8:00 Różaniec fatimski Ku czci Niepokalanego Serca NMP 17:00 †Marian Kijewski– gregorianka</p> | <p>Niedziela, 6 lutego I-sza niedziela miesiąca 9:00 Za parafian 11:45 WYPOMINKI ROCZNE 12:00 †Irena Ścibor 2r; †Jadwiga Nawrocka – zam. rodz. Marko; †Danuta i Mariusz Grabowscy; †Mieczysława Borys – zam. chrześnica Wiesława; †Franciszka i Józef Hyz; †Eugenia 13r, Henryk, Ignacy Biskupscy; †Elżbieta Budzyńska, Leonia, Mikołaj Łuczeńczyk; †Genowefa Żaczek 1r; Czesława, Jan, Kazimierz Szymaniak; †† z rodz. Osińskich i Bytysów; †Mieczysław 22r, Wacława 40r Kawerscy; †Witold i Wojciech Dziadkowsy; †Czesław Zarczuk ur; †Anna Galińska 30dz; †Jarosław Paryż 4r, Marcin Suchorab; †Eugeniusz Białota r; †Ryszard Jędruszek 4r, Krystyna, Edward, Wiesław</p> <p>16:30 Różaniec 17:00 †Marian Kijewski– gregorianka</p> <p>Rozplucie 10:30 †Adela i Józef Pytka</p> <p>Poniedziałek, 7 lutego 7:30 †Marian Kijewski– gregorianka 16:30 Różaniec 17:00 †Grażyna Tryk 30dz</p> <p>Wtorek, 8 lutego 16:30 Różaniec 17:00 †Marian Kijewski– gregorianka</p> <p>Środa, 9 lutego 16:30 Różaniec 17:00 Nowenna do MB Nieustającej Pomocy †Marian Kijewski– gregorianka</p> <p>Czwartek, 10 lutego 7:30 †Marian Kijewski– gregorianka 16:30 Różaniec 17:00 †Władysława Tchórzewska 5mc</p> <p>Piątek, 11 lutego 7:30 †Jadwiga Nawrocka 3mc</p> <p>9:00 w intencji chorych i ich opiekunów 16:30 Różaniec 17:00 Koronka do Bożego Miłosierdzia †Marian Kijewski– gregorianka</p> <p>Sobota, 12 lutego 7:30 †Marian Kijewski– gregorianka 16:30 Różaniec 17:00 †Jadwiga Nawrocka – zam. Henryk i Danuta</p> | <p>Niedziela, 13 lutego 9:00 †Jadwiga Nawrocka – zam. rodz. Rytlewskich; †Anna Galińska – zam. koleżanki i koledzy SP Dratów; †Genowefa Wójcik, Mieczysław Wójcik 26r; †Maria i Marian Kuśmierz Za parafian O Boże błogosławieństwo dla Natana Wodnickiego w 2 urodziny; Chrzest Amelia Budzyńska; Laura Oliwia Wowra; 16:30 Różaniec 17:00 †Marian Kijewski– gregorianka</p> <p>Rozplucie 10:30 †Mieczysława Borys – zam. s. Lucyna z rodz. †Janina Elert 16r, Anna i Stanisław Gumienniczek;</p> <p>Poniedziałek, 14 lutego 7:30 †Helena Pyła 11r 16:30 Różaniec 17:00 †Marian Kijewski– gregorianka</p> <p>Wtorek, 15 lutego 16:30 Różaniec 17:00 †Marian Kijewski– gregorianka</p> <p>Środa, 16 lutego 7:30 †Marian Kijewski– gregorianka 16:30 Różaniec 17:00 Nowenna do MB Nieustającej Pomocy †Paweł Sułek</p> <p>Czwartek, 17 lutego 7:30 †Marian Kijewski– gregorianka 16:30 Różaniec 17:00 †Zofia Wiączek – zam. Wiesława Kaczanowska</p> <p>Piątek, 18 lutego 16:30 Różaniec 17:00 Koronka do Bożego Miłosierdzia †Marian Kijewski– gregorianka</p> <p>Sobota, 19 lutego 16:30 Różaniec 17:00 †Marian Kijewski– gregorianka</p> <p>Niedziela, 20 lutego 9:00 †Stanisława Saczewa; †Jadwiga Nawrocka – zam. rodz. Torów, †Marianna Żelazko; †Mieczysława Borys – zam. siostrzenica Halina; †Jan Grochowski; †Władysław i Leokadia Siedleccy; †Anastazja Feldmann; †Stanisław Śliwiński 24r Antonina, Karol, Zofia ††Wawszczaków – Stanisława, Władysław, Paweł, Józefa; ††Pierogów – Małgorzata i Jan; ††Słowików – Stefania i Józef; †Witold, Henryk, Aleksander, Stefania LECH, Aleksandra Domańska; †Wacława Koziel, Czesław Koziel; †Ryszard Kurowski, Józef Kurowski, Stanisława Rybicka, Antoni Rybicki, Mieczysława Wójcik; †Anna Galińska – zam. chrześniak Paweł; †Antoni Kaczanowski 52r, †Szczepan Grodek 20r, †Eugeniusz Kościński 7r, Franciszek Książek 7r; †Czesław i Teresa Kaczorowscy; †Rajmund Bak – zam. Wiesława Kaczanowska</p> <p>12:00 Za parafian O Boże błogosławieństwo i Opiekę MB dla Łucji i dla całej rodziny; Dziękczynna za 50 lat życia Małgorzaty Białoty</p> <p>16:30 Różaniec 17:00 †Marian Kijewski– gregorianka</p> <p>Rozplucie 10:30 †Stanisław Czapski 5r, Helena Jeżak, z rodz. Czapskich</p> |
|--|--|---|